

ności w Kościele ludzi świętych, lecz z faktu tożsamości Mistycznego Ciała na ziemi z Kościołem rzymsko-katolickim.

Podobne zastrzeżenia można by wysunąć w stosunku do zdania: „Może być tylko jeden Kościół, ponieważ jest tylko jedno ciało Chrystusa: jedno ciało mistyczne, którego wszystkie członki żyją tym samym życiem, jak również jedno ciało widzialne, które nie jest równorzędne z tym pierwszym, ale pozwala mu się przejawiać i wyrażać“ (s. 53). Autor w powyższym zdaniu posługuje się terminem »ciało mistyczne« w sensie zwężonym, na oznaczenie niewidzialnej, nadprzyrodzonej rzeczywistości w Kościele w przeciwstawieniu do jego elementu widzialnego. Wydaje się jednak, że termin ten obecnie posiada już na trwałe ustaloną treść (Kościół jest Mistycznym Ciałem) i nie należy go używać w innym znaczeniu.

Mimo tych usterek, których zapewne nie dostrzeże wielu czytelników, praca o. de Montcheuil odda duże usługi księżom szukającym pogłębienia swej wiedzy o Kościele i katolikom świeckim coraz bardziej uświadamiającym sobie swoje stanowisko i zadanie w Kościele.

Ks. B. Pylak

Winfried D a i m, *Tiefenpsychologie und Erlösung*, Wien-München 1954, s. 360 i 34 rys.

Psychoanaliza Freuda dała początek kilku kierunkom psychologicznym, obejmowanym wspólnym mianem psychologii głębi, które różniąc się w wielu punktach, przyjmują jedno założenie, że punkt ciężkości życia psychicznego leży w podświadomości, której zresztą przypisywana jest niejednakowa geneza i różne uprawnienia. Z założeń Freuda wyrosła psychologia indywidualna Adlera, psychoanaliza Junga, Frankla i inne. Z tych samych założeń wywodzi się również psychologia głębinowa Daima, tylko że wyniki, do jakich doszła, są całkiem inne. Gdy Freud dążenia ludzkie sprowadza do *libido*, do popędu płciowego, a anomalie życia psychicznego, jak histerię, tłumaczy zaburzeniami w dziedzinie życia płciowego, religię zaś i życie kulturalne tłumaczy sublimowaniem popędu płciowego, Daim dochodzi do wręcz odmiennych wniosków, że podstawowym popędem człowieka jest pęd do odkupienia, który sprowadza się do pędu religijnego.

Książka dzieli się na 3 części: o potrzebie odkupienia (*das Erlösungsbedürfnis*), o procesie psychoanalitycznym jako częściowym procesie odkupienia oraz o częściowym odkupieniu w całości odkupienia.

Metoda stosowana przez autora, jest psychoanalityczna: ana-

liza marzeń sennych, typowych rysunków, pomyłek w układzie słów, postawy życiowej itp. Mają one być odzwierciedleniem istotnych dążeń ludzkich, ukrytych wprawdzie, ale dominujących. Mają one wyrażać że życie podświadome człowieka nurtowane jest przez tęsknotę za odkupieniem, która wypowiada się w tęsknocie za dobrem bezwzględny. Jej zaspokojenie nie dokonywa się samorzutnie, lecz w pewnym stopniu pozostawione jest wolnej woli ludzkiej, która może zboczyć z drogi i wybrać dobro względne (*Fixierungsbjekt*), nadając mu właściwości absolutne „bożka“ (*Götze*). Jeżeli człowiek dokona takiego wyboru, to jest więziony, zatamowany w swym działaniu, a jego życie rozwija się w fałszywym kierunku, co znajduje swój wyraz w mimowolnych ludzkich czynnościach, w snach, w ogólnym samopoczuciu. Podstawowym symbolem jądra osoby jest serce, które nadaje ciepło myśleniu, niedobory serca odbijają się na całym życiu duchowym człowieka. Właściwym przedmiotem tej potrzeby odkupienia może być tylko Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, zarówno jako fakt historyczny Objawienia, jak i cel tęsknoty podmiotowej.

Teoria Daima jest ciekawym połączeniem augustyńskiego *inquietum cor* z pojęciem „sfery absolutnej“ Schelera i psychoanalitycznej preponderancji podświadomości. Przedstawia ona nową próbę uchrześcijanienia psychoanalizy, bo wykazania na drodze badań psychoanalitycznych potrzeby życia religijnego, Objawienia i uznania tęsknoty za Absolutem za *primum movens* całego człowieka. Materiał dowodowy wydaje się szczupły, ale sam kierunek badań ciekawy, godny zainteresować psychologa religii i teologa.

Ks. J. Pastuszka

Ks. Feliks Gryglewicz, *Chronologia życia Chrystusa Pana*, Lublin 1957, s. 24.

Autor omawia dane historyczne, przy pomocy których można z dużym prawdopodobieństwem uściślić szereg dat dotyczących życia Chrystusa, Jego narodzenia, publicznej działalności i śmierci.

Jest wiadome, że śmierć króla Heroda Wielkiego nastąpiła przy końcu marca lub na początku kwietnia 4 roku przed Chr. (według obecnej rachuby). Uwzględniając czas około 2 lat, który upłynął od narodzenia Chrystusa aż do pokłonu magów ze Wschodu, można ustalić datę Jego urodzenia na 5 rok, a najprawdopodobniej na 7 (przed obecnie przyjętą datą). O tyle więc lat pomyliłby się w swych obliczeniach Dionizy Mały, ustalając w roku 556 po Chr. nowy kalendarz ery chrześcijańskiej.